

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:**

<b>Przewodniczący</b>	<b>SSA Mirosław Ziąja (spr.)</b>
<b>Sędziowie</b>	<b>SSA Wojciech Kopczyński</b> <b>SSO del. Rafał Doros</b>
Protokolant	Barbara Mol

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bielsku - Białej Zbigniewa Twardowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2018 r. sprawy

- R. J.** s. A. i D. ur. (...) w K. oskarżonego z art. 258§1kk, art. 204§2kk w zw. z art. 65§1kk, art. 197§1kk, art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk, art. 263§2kk, art. 63 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 58 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- Z. P.** s. J. i I. ur. (...) w K. oskarżonego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk; art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- M. B.** s. T. i I. ur. (...) w B. oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk; art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- J. S.** s. Z. i A. ur. (...) w B. oskarżonego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- F. W.** s. B. i K. ur. (...) w B. oskarżonego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- P. S. (1)** s. J. i M. ur. (...) w B. oskarżonego z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk,
- M. K. (1)** s. Z. i K. ur. (...) w O. oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk; art. 62 ust.2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 63 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 10 stycznia 2018 roku, sygn. akt III K 168/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 22 w ten sposób, że eliminuje z jego opisu stwierdzenie od słów: „i przy ul.” do słów: (...);
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej) na rzecz adwokata M. K. (2) – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % podatku VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu P. S. (1) w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Wojciech Kopczyński SSA Mirosław Ziaja SSO del. Rafał Doros

Sygn. akt: II AKa 255/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 10 stycznia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III K 168/14 Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej:

- w pkt 21 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XI wyroku, to jest przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 258 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;
- w pkt 22 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XII wyroku, to jest przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 maja 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- w pkt. 23 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XIII wyroku, to jest przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 197 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności;
- w pkt 24 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XIV wyroku, z tą zmianą, że przyjął, iż przekazał Z. G., na określonych wcześniej warunkach, do dalszej odsprzedaży innym osobom, co najmniej 60 kilogramów środka odurzającego w postaci ziela konopi (marihuany), w cenie od 19 złotych do 19 złotych 50 groszy za jeden gram oraz co najmniej 1500 gram substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w cenie po 14 złotych za jeden gram, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę po 30 zł;
- w pkt 25 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. J. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej  
w kwocie 1 161 000 (jeden milion sto sześćdziesiąt jeden tysięcy) zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XIV;
- w pkt 26 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego R. J. nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) - nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B.(...)
- w pkt 27 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XV wyroku, to jest przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i za ten czyn na mocy art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;
- w pkt 28 na mocy art. 44 § 6 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. J. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa karabinku CZ wz. 58 kal.7,62 mm produkcji czeskiej wraz z amunicją w postaci 93 sztuk nabojów kal. 7,62 x 39 mm;

- w pkt 29 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XVI wyroku, to jest przestępstwa z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 30 uznał oskarżonego R. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XVII wyroku, z tą zmianą, że przyjął, iż udzielił R. W. co najmniej 1 gram środka odurzającego w postaci kokainy, to jest przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 31 na mocy art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył oskarżonemu R. J. wymierzone w pkt 21, 22, 23, 24, 27, 29 i 30 kary pozbawienia wolności orzekając karę łączną 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 32 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu R. J. na poczet orzeczonej w pkt 31 kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 sierpnia 2012 r. do dnia 30 lipca 2013 r.;

- w pkt 33 na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci suszu 9 sztuk rośliny konopi innych niż włókniste o masie netto 440 gram;

- w pkt 34 uznał oskarżonego Z. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XVIII wyroku, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł;

- w pkt 35 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego Z. P. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 240 000 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XVIII;

- w pkt 36 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego Z. P. nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B. (...);

- w pkt 37 uznał oskarżonego Z. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XIX wyroku, to jest przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 38 na mocy art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył oskarżonemu Z. P. wymierzone w pkt 34 i 37 kary pozbawienia wolności orzekając karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;

- w pkt 39 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu Z. P. na poczet orzeczonej w pkt 38 kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 sierpnia 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r.;

- w pkt 40 na mocy art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o łącznej masie 994,90 grama netto;

- w pkt 44 uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXI wyroku, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;

- w pkt 45 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. B. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 366 500 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XXI;

- w pkt 46 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego M. B. nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B. (...)

- w pkt 47 uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXII wyroku, to jest przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 48 na mocy art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył oskarżonemu M. B. wymierzone w pkt 44 i 47 kary pozbawienia wolności orzekając karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 49 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. B. na poczet orzeczonej w pkt 48 kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 sierpnia 2012 r. do dnia 17 kwietnia 2013 r.;

- w pkt 50 uznał oskarżonego J. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXIII wyroku, z tą zmianą, że przyjął, iż nabył od Z. G., na określonych wcześniej warunkach, w celu dalszej odsprzedaży innym osobom, co najmniej 30 kilogramów środka odurzającego w postaci ziele konopi (marihuany) w cenie od 21 złotych do 21 złotych 50 groszy za jeden gram w celu dalszego wprowadzenia do obrotu przez siebie co najmniej 15 kg tego środka odurzającego oraz nabył od Z. G. w celu dalszej odsprzedaży co najmniej 1 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w cenie 15 złotych za jeden gram, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;

- w pkt 51 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. S. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 311 000 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XXIII;

- w pkt 52 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego J. S. nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B. (...);

- w pkt 53 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu J. S. na poczet orzeczonej w pkt 50 kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 sierpnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r.;

- w pkt 54 uznał oskarżonego F. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXIV wyroku, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;

- w pkt 55 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego F. W. przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 90 250 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XXIV;

- w pkt 56 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego F. W. nawiązkę

w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B. (...);

- w pkt 57 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu F. W. na poczet orzeczonej w pkt 54 kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 9 czerwca 2015 r. do dnia 10 grudnia 2015 r.;

- w pkt 62 uznał oskarżonego P. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXVI wyroku, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

- w pkt 63 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. S. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej

w kwocie 370 500 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XXVI;

- w pkt 64 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego P. S. (1) nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B.(...);

- w pkt 65 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu P. S. (1) na poczet orzeczonej w pkt 62 kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 października 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r.;

- w pkt 80 uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXXI wyroku, z tą zmianą, że przyjął, iż nabył

od Z. G., na określonych wcześniej warunkach, w celu dalszej odsprzedaży innym osobom, co najmniej 30 kilogramów środka odurzającego

w postaci ziela konopi (marihuany) w cenie od 21 złotych do 21 złotych 50 groszy za jeden gram w celu dalszego wprowadzenia do obrotu przez siebie co najmniej 15 kg tego środka odurzającego, to jest przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r.

o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł;

- w pkt 81 na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. K. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 303 500 zł osiągniętej z przestępstwa opisanego w XXXI;

- w pkt 82 na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec oskarżonego M. K. (1) nawiązkę w wysokości 1.000 zł na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) – nr rachunku bankowego (...) Bank (...) S.A. Oddział B.(...);

- w pkt 83 uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXXII wyroku, to jest przestępstwa z art. 62 ust.

2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 84 uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt XXXIII wyroku, to jest przestępstwa z art. 63 ust.

1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na mocy art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- w pkt 85 na mocy art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył oskarżonemu M. K. (1) wymierzone w pkt 80, 83 i 84 kary pozbawienia wolności orzekając karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;

- w pkt 86 na mocy art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. K. (1) na poczet orzeczonej w pkt 85 kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 11 marca 2014 r. do dnia 16 września 2014 r.;

- w pkt 87 na mocy art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci środków odurzających - ziela konopi (marihuany) o łącznej masie 841,35 grama netto oraz suszu roślin ziele konopi innych niż włókniste o łącznej masie 70,45 grama netto;

- w pkt 96 na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżonych R. J., Z. P., M. B., J. S., F. W., P. S. (1) i M. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

- w pkt 98 na mocy art. 618 pkt 11 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy Prawo

o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. (2) - Kancelaria Adwokacka w B. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. S. (1) z urzędu kwotę 2214 zł w tym 23% VAT.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. J., zaskarżając go w części dotyczącej punktów: 21, 22, 23, 24, 30 w całości, a w zakresie pkt 27, 29 i 31 w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego

i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na jego korzyść, wyrażające się w postępowaniu Sądu I instancji wbrew zasadzie obiektywizmu i bezstronności, a ponadto w pominięciu okoliczności korzystnych dla oskarżonego, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, a które nie stanowią podstawy wyroku,

- art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego, pomimo

że przeprowadzona na podstawie zebranego materiału dowodowego, prawidłowa ocena dowodów nie doprowadziłyby do udowodnienia winy oskarżonego za zarzucane mu czyny, a ponadto przez niepowzięcie przez Sąd uzasadnionych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, pomimo że na takie wątpliwości wskazuje prawidłowa ocena materiału dowodowego,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego R. J., któremu Sąd odmówił wiary w zakresie

nie przyznania się do brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpania korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji, wprowadzania do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (zwanej dalej jako: „u.p.n.”),

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny osobowych źródeł dowodowych, tj. Z. G., G. W., Z. P., J. S., A. O., A. K., T. K., P. S. (1), I. S., M. B., P. S. (2), które to Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w którym podawali oni okoliczności bezpośrednio bądź pośrednio obciążające oskarżonego co do brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, czerpania korzyści

majątkowych z uprawiania prostytucji, wprowadzania do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych wbrew przepisom u.p.n.,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego R. J., któremu to Sąd odmówił wiary w zakresie nie przyznania się do zgwałcenia R. W. oraz udzielenia jej co najmniej 1 grama środka odurzającego w postaci kokainy,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny zeznań R. W. oraz wyjaśnień P. S. (2) co do sprawstwa oskarżonego R. J. w zakresie zgwałcenia R. W.,

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie okoliczności podnoszonych przez oskarżonego R. J., co do manipulowania nim przez Policję o postawieniu zarzutu zgwałcenia R. W. na wypadek braku współpracy z organami ścigania, jak również co do oświadczenia zgłoszonego na rozprawie dniu 28 grudnia 2017 r.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu XII wyroku, polegający na dowolnym ustaleniu, jakoby oskarżony R. J. miał czerpać korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji w mieszkaniu przy ul. (...) w A. przez K. S. w postaci udziału w części zarobionych pieniędzy podczas gdy z ustaleń zawartych uzasadnieniu wyroku wynika, że tego rodzaju proceder odbywał się bez udziału oskarżonego R. J.,

3. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych oskarżonemu R. J. w punkcie 27 oraz 29 zaskarżonego wyroku, albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących ich wymiaru, uzasadnia orzeczenie ich w niższej wysokości,

a z ostrożności procesowej zarzucił:

**4. rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej oskarżonemu R. J. w punkcie 31 zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie jej z zastosowaniem zasady asperacji zamiast zasady absorpcji,**

**5. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 258 § 1 k.k., polegającą na przypisaniu oskarżonemu czynu opisanego w tym przepisie, pomimo braku precyzyjnego określenia przestępstwa, którego popełnianie miała na celu zorganizowana grupa przestępcza, w której miał brać udział oskarżony, co wyraża się w pominięciu charakteru korzyści czerpanych z uprawiania prostytucji oraz w pominięciu klauzuli odwołującej się do postępowania sprzecznego z przepisami art. 33-35, art. 37 oraz art. 40 u.p.n.**

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynów przypisanych im w punktach 21, 22, 23, 24 i 30 zaskarżonego wyroku, w przypadku zaś uznania apelacji za uzasadnioną w części wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie oskarżonemu R. J. kar jednostkowych za przestępstwa przypisane mu w punkcie 27 i 29 zaskarżonego wyroku lub przez wymierzenie oskarżonemu R. J. kar łącznych na zasadzie absorpcji, a ewentualnie, w razie gdyby Sąd odwoławczy uznał, że zachodzi którakolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub istnieje konieczność przeprowadzenia przewodu w całości od nowa, wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

W/w wyrok zaskarżył także drugi z obrońców oskarżonego R. J., zaskarżając go w części dotyczącej pkt 21-26, 30-32 na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na jego treść, poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o jeden tylko dowód- wyjaśnienia Z. G., będący w istocie pomówieniem, do tego wątpliwy co do swojej wiarygodności i nie potwierdzony żadnymi innymi dowodami zebranymi w sprawie, co skutkowało błędnym przyjęciem, że R. J. swym zachowaniem wypełnił znamiona typu czynu zabronionego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, a w konsekwencji błędnym przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności karnej za czyn, którego nie popełnił;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że oskarżony R. J. dokonał gwałtu na R. W., w sytuacji w której pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonego R. J., nie wiedziała czy mi aj on tatuaże oraz w swobodnych zeznaniach na rozprawie nie wspomniała o drugim stosunku płciowym z R. J.,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony R. J. udzielił R. W. co najmniej 1 gram środka odurzającego w postaci kokainy, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranych w sprawie dowodów we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzi do wniosków odmiennych przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego R. J.,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, iż R. J. czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji w mieszkaniu przy ul. (...) w B. przez R. W., J. M., A. G., A. M., K. S. w sytuacji w której jak wynika z wyjaśnień oskarżonego R. J. był on w tym mieszkaniu tylko jeden raz i nie miał nic wspólnego z działalnością tego lokalu;
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miały wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że R. J. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej działającej od stycznia 2009 roku do maja 2012 roku na terenie B., W., A., K., B., K. i innych miejscowościach na terenie Polski, w sytuacji gdy prawidłowa analiza zebranych w sprawie dowodów we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzi do wniosków odmiennych,
6. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie naczelnej zasady procesu karnego a przez to na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, polegających na przyjęciu, że R. J. przekazywał do rozprowadzania Z. G. narkotyki (co najmniej 60 kg marihuany i 1500 g amfetaminy), a w konsekwencji rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości, co do zaistnienia takiej sytuacji, a także ewentualnej ilości przekazywanych narkotyków na niekorzyść oskarżonego R. J. zwłaszcza w sytuacji gdy depozycje Z. G. są wewnętrznie sprzeczne, a nadto nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach zebranych w sprawie,
7. naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2, art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewłaściwe, szczegółowo wybiórcze analizowanie materiału dowodowego polegającego na dokonaniu przez Sąd I instancji nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - a co za tym idzie - w istocie dowolnej, arbitralnej, powierzchownej oraz wybiórczej oceny zebranych w sprawie dowodów, wyrażającej się zwłaszcza w bezkrytycznym przyjęciu materiału dowodowego, głównie wyjaśnień Z. G. oraz uznaniu jego depozycji w całości za wiarygodne przy pominięciu, iż zostały one dokonane przez osobę nieobiektywną z uwagi na fakt, że miał on osobisty interes w tym aby przerzucić na oskarżonego R. J. ciężar winy, a nadto niedostrzeżeniu i w konsekwencji nie rozstrzygnięciu poważnych rozbieżności zachodzących w jego relacjach, dotyczących kwestii o fundamentalnym wręcz znaczeniu dla możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, skutkującą zaniechaniem dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w zgodzie z zasadą rzetelnego procesu karnego i zasadą prawdy materialnej, a w rezultacie - przypisanie oskarżonemu R. J. zarzucanych mu czynów jedynie



w oparciu o jeden tylko dowód, będący w istocie pomówieniem, do tego wątpliwy co do swojej wiarygodności i nie potwierdzony żadnymi innymi dowodami zebranymi w sprawie;

8. naruszenie 424 § 1 pkt 1 k.p.k zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie niewłaściwej, powierzchownej oceny materiału dowodowego polegającej w szczególności na naruszeniu przez Sąd zasady obiektywizmu, wyrażającym się w dowolnym, sprzecznym z zasadami wiedzy

i doświadczenia życiowego oparciu się przez Sąd I instancji wyłącznie

na okolicznościach obciążających oskarżonego R. J., ocenianych zawsze jedynie przez pryzmat niespójnych dowodów, przy braku należytego wyjaśnienia, dlaczego Sąd odmówił zasadności oraz wiarygodności dowodom przemawiających na korzyść, co w konsekwencji doprowadziło

do przypisania oskarżonemu winy w sytuacji gdy z całości zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego wynika, że jego rola w całym procederze poparta jest tylko materiałem osobowym w tym postępowaniu- wyjaśnieniami Z. G., a w szczególności polegającą na

zaniechaniu wyjaśnienia istnienia domniemanej grupy przestępczej, wskazania jej struktury i sposobów działania.

a z dalece posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd wyżej podniesionych zarzutów, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

9. rażąco niewspółmierność orzeczonych oskarżonemu kar jednostkowych,

a w konsekwencji wymierzenia kary łącznej wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd I Instancji wszystkich dyrektyw jej wymiaru, co stanowi naruszenie dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 k.k.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. J. od popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył także obrońca oskarżonego Z. P., zaskarżając go w zakresie punktów 34 do 40 na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 7 kpk oraz art. 5 § 2 kpk - poprzez przyjęcie pełnej wiarygodności obciążających oskarżonego Z. P. depozycji współoskarżonego Z. G. - mimo

iż prawidłowa oraz sceptyczna ich analiza, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, w jakim doszło do składania wyjaśnień przez Z. G. oraz przy uwzględnieniu faktu, iż depozycje te nie zostały poparte przez oskarżyciela jakimkolwiek innym materiałem dowodowym, prowadzić winna do ich podważenia;

2. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę rozstrzygnięcia, sprowadzający się (w ślad za błędnym uznaniem depozycji współoskarżonego Z. G. za wiarygodne) do nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd I Instancji, jakoby w zakresie kontaktów pomiędzy oskarżonym Z. P. oraz współoskarżonym Z. G. miało dojść do transakcji obrotu amfetaminą w ilości 16 kilogramów o wartości 240.000 złotych - podczas gdy należyta ocena zgromadzonych dowodów winna prowadzić do ustalenia, iż przedmiotem owych transakcji pozostawała amfetamina w ilości 200 gram o wartości 3.000 złotych, w dodatku nabyta oraz spożytkowana przez oskarżonego Z. P. na własne potrzeby;

a na wypadek nieuwzględnieniu powyższych zarzutów, zarzucił mu:

3. naruszenie prawa materialnego - poprzez przyjęcie w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, jakoby czyn oskarżonego wskazany w punkcie XVIII części wstępnej wyroku wyczerpywał przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - mimo iż czyn ów winien być zakwalifikowany jako występki z art. 62 ust. 2 ustawy;

4. naruszenie prawa materialnego - poprzez nieuzasadnione zastosowanie

w sprawie normy art. 45 § 1 kk i orzeczenie przepadku równowartości korzyści majątkowej mającej pochodzić z przestępstwa - mimo braku ku temu podstaw.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu określonego w punkcie XIX części wstępnej wyroku, zaś co do czynu określonego w punkcie XVIII części wstępnej wyroku przyjęcie, iż stanowił on występki z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i jego przedmiotem pozostawało 200 gram amfetaminy oraz stosowne

do tego złagodzenie wymierzonej kary oraz uchylenie rozstrzygnięcia o przepadku równowartości korzyści majątkowej, względnie - z dalej idącej ostrożności - wniósł

o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oba występkę zarzucane oskarżonemu stanowią czyny kwalifikowane z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a dodatkowo przedmiotem czynu opisanego w punkcie XVIII części wstępnej wyroku pozostawało 200 gram amfetaminy - i stosowne do tego złagodzenie wymierzonej kary oraz uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku równowartości korzyści majątkowej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Powyższy wyrok zaskarżył także obrońca oskarżonego M. B. w zakresie punktów 44, 45, 46 i 48 na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. B. wyczerpał znamiona przestępstwa z art 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca

2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzemieniu obowiązującym do dnia 08 grudnia 2011 r. w zw. z art 12 kk, w zw. z art 4 § 1 k.k., w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. G. oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych, w ten sposób, że nabył od Z. G., na określonych wcześniej warunkach, w celu dalszej odsprzedaży innym osobom, co najmniej 7 kg środka odurzającego w postaci ziela konopi (marihuany), w cenie od 21 zł. 50 groszy za jeden gram i co najmniej 14 kilogramów i 400 gram substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w cenie 15 złotych za jeden gram oraz substancji psychotropowej w postaci co najmniej 1000 sztuk tabletek z zawartością amfetaminy w cenie 3 złotych i 50 groszy za sztukę,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 5 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego na podstawie wyłącznie dowodu z wyjaśnień współoskarżonego Z. G., mimo braku innych dowodów wskazujących na winę M. B. umożliwiającą kategorię weryfikację twierdzeń oskarżonego Z. G.

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wybiórczej, bezkrytycznej i jednoznacznie ukierunkowanej na poniesienie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego analizie zgromadzonych dowodów, w szczególności polegającej na przyjęciu, wyłącznie w oparciu o dowód z pomówienia współoskarżonego Z., że oskarżony M. B., dopuścił się opisanego w pkt XXI wyroku przestępstwa, pomimo że istnienie wyłącznie jednego dowodu z pomówienia, jako nieweryfikowalnego, nie pozwala na uznanie winy oskarżonego w oparciu o jego treść.

Mając powyższe zarzuty na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. B. od popełnienia opisanego

w pkt XXI wyroku czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok ten zaskarżył także obrońca oskarżonego J. S., w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 424 k.p.k. na skutek niepełnego uzasadnienia wyroku, a w szczególności na skutek lakonicznego i ogólnikowego przedstawienia dowodów na których oparł się sąd wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie, bez przedstawienia procesu rozumowania oraz argumentów, jakie doprowadziły do uznania je za wiarygodne, jak również nie wskazanie przyczyn uznania, iż wyjaśnienia Z. G.. pomimo tego, iż nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym stały się podstawą skazania oskarżonego J. S.,

co w konsekwencji uniemożliwia pełną i prawidłową kontrolę odwoławczą, jak również przyczyniło się do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę wydanego orzeczenia a polegającego przede wszystkim na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych w akcie oskarżenia, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z uwagi na liczne wątpliwości i rozbieżności nie pozwala na uznanie sprawstwa i winy oskarżonego,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez przedstawienia procesu rozumowania oraz argumentów, jakie doprowadziły

do uznania je za wiarygodne, w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo licznych wątpliwości, a to w szczególności:

- bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom Z. G. pomimo tego, iż dowód ten nie tylko nie znalazł potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, ale inne dowody osobowe, a to wyjaśnienia pozostałych oskarżonych podważyły jego wiarygodność,

- brak dostatecznej analizy, przy ocenie dowodu z wyjaśnień Z. G.. jego sytuacji procesowej, tj. ubiegania się o zastosowanie bądź korzystania z instytucji określonej w art. 60 § 3 i 4 k.k. w tej i innych toczących się postępowaniach, a tym samym korzyści jakie płyną dla tegoż oskarżonego z pomawiania innych osób, a dotychczasowa karalność świadka, treść jego zeznań wprost wskazuje, iż jest to osoba doskonale obeznana z mechanizmami procesu karnego, nastawiona w swoich działaniach na odniesienie korzyści, przedstawiające wersje wydarzeń w sposób zmierzający do skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 3 i 4 k.k.;

- wybiórcze uznanie waloru wiarygodności dowodu z zeznań świadka G. W., tylko w takim zakresie, w jakim pozwalało to na skazanie oskarżonych, pomimo licznych wątpliwości wynikających z wyżej wskazanego dowodu osobowego, wyrażających się przede wszystkim w źródle czerpanych przez świadka informacji (informacje uzyskane od Z. G.) a także pozostawania w konflikcie z oskarżonym J. S.;

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego przejawiającej się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonych, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia tegoż stanowiska, a to w szczególności poprzez brak właściwej analizy dowodu z wyjaśnień współoskarżonych, które to dowody wykluczały przebieg zdarzeń przedstawiony przez Z. G., w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez uchybienie zasadzie obiektywizmu, ignorowanie koniecznego nakazu sceptycyzmu, oparcie wyroku jedynie na pomówieniu, które pozostaje poza wszelką kontrolą przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wiarygodnością wyjaśnień J. S. oraz bez należytego przedstawienia takiego stanowiska.

a w razie nie uwzględnienia zarzutów wskazanych powyżej, zarzucił mu:

2. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w punkcie 50 przedmiotowego wyroku, a to mając na uwadze dyrektywy wymiaru kary, w tym cele, jakie ma ona spełniać zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i szczególnej, a także uwzględniając pozytywne zachowanie oskarżonego, młody wiek oskarżonego (nieukończony 20 lat w chwili

popelniania czynu), brak rozważenia możliwości zastosowania art. 37 b k.k. i orzeczenie względem oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Wyrok ten został zaskarżony także przez obrońcę oskarżonego F. W., w całości na korzyść oskarżonego, który zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, prowadzącej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu nie dających usunąć się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, do uznania, że oskarżony F. W. dopuścił się zarzucanego czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Z. G. i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, a ponadto, że wyjaśnienia współoskarżonego Z. G. zasługują na przyznanie waloru wiarygodności i umożliwiają tym samym poczynienie ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego F. W., co w konsekwencji skutkowało zakwestionowaniem wiarygodności złożonych przez niego wyjaśnień, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego Z. G. nie znajdują oparcia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie w zakresie zarzutu dotyczącego oskarżonego F. W., stanowiąc w istocie rzeczy jedyny dowód obciążający go;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść i polegający na sprzecznym z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznaniu, że oskarżony F. W. posiadał kontakty w środowisku handlarzy narkotyków, a także wywiedzenie twierdzenia, że wyjaśnienia i zeznania złożone przez S. B. i G. W. mogą pośrednio stanowić dowód obciążający go oraz jedynie częściowe odniesienie się do treści zeznań złożonych przez W. R.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego F. W. za winnego popełnienia czynu zabronionego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i orzeczenie względem niego łagodnego wymiaru kary, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł nadto obrońca oskarżonego P. S. (1), zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego Z. G. i uznanie ich w całości za wiarygodne, podczas gdy logika i doświadczenie życiowe podaje w wątpliwość możliwość zapamiętania dokładnych ilości sprzedawanych poszczególnych osobom substancji w blisko 2,5 rocznym okresie; oskarżony Z. G. miał także powód, by obciążyć P. S. (1) ponad miarę z uwagi na istniejące pomiędzy nimi konflikty o podłożu finansowym, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie ustalenia, że oskarżony P. S. (1) uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ilości 17 kg marihuany oraz 1 kg amfetaminy, podczas gdy oskarżonemu P. S. (1) można przypisać co najwyżej nabycie w/w środków w ilościach, do których sam się przyznał.

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 k.p.k. poprzez odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. S. (1), podczas gdy oskarżony konsekwentnie zaprzeczał ilościom kupionych od Z. G. środków odurzających,  
co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętym za podstawę orzeczenia w zakresie ustalenia, że oskarżony P. S. (1) uczestniczył  
w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w ilości 17 kg marihuany oraz 1 kg amfetaminy, podczas gdy zgodnie z tym co wyjaśnił oskarżony P. S. (1) ilości te były wielokrotnie mniejsze,
3. rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary z pominięciem dyrektyw wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu oraz młodego wieku oskarżonego,
4. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie wysokości korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego i stanowiącej podstawę orzeczenia przypadku na rzecz Skarbu Państwa, polegający na błędnym rachunkowym wyliczeniu przedmiotowej korzyści,
5. niesłuszne zastosowanie przypadku równowartości korzyści majątkowej rzekomo osiągniętej przez oskarżonego, albowiem przypadek orzeczono  
w wysokości wielokrotnie przekraczającej osiągniętą korzyść.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu przypisanego oskarżonemu (tj. co do ilości środków odurzających zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego P. S. (1)) i orzeczenie kary łagodniejszej, a także o zmianę orzeczenia w zakresie przypadku korzyści majątkowej poprzez obniżenie tego obowiązku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego M. K. (1), który zaskarżył to orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 56 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez błędne przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego M. K. (1) wyczerpało znamiona czynu zabronionego opisanego w w/w przepisie w sytuacji kiedy z materiału dowodowego, zwłaszcza zaś logicznych i spójnych wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) wynika, iż nie nabywał on od Z. G. środków odurzających, ani nie brał udziału w ich odsprzedaży,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 45 § 1 kk poprzez zastosowanie go w niniejszej sprawie w sytuacji w której brak jakichkolwiek dowodów aby oskarżony M. K. (1) osiągnął jakikolwiek dochód z popełnienia przestępstwa w okresie objętym aktem oskarżenia a tym bardziej aby brał udział w handlu narkotykami,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez przyjęcie wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że wyjaśnienia oskarżonego Z. G. stanowią dowód na udział oskarżonego M. K. (1) w kupowaniu od oskarżonego G. i odsprzedaży środków odurzających, zwłaszcza zaś poprzez nieuzasadnione przyjęcie ilości środków odurzających na co najmniej 15 kilogramów podczas gdy nawet sam oskarżony G. wyjaśnił że „...Dopiero na samej końcówce (...) powiedział, że mam ich liczyć osobno.” (tom XXI k. 195), a co za tym idzie nawet przy przyjęciu wiarygodności wyjaśnień oskarżonego G., brak podstaw do przypisania oskarżonemu K. wartości co najmniej 15 kg rzekomo zakupionych środków odurzających;
4. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt. 2 k.p.k.,  
to jest art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z w/w przepisem i pominięcie szczegółowego wskazania na jakiej podstawie Sąd I instancji dokonał przypisania oskarżonemu K. wartości 15 kg środków odurzających rzekomo kupionych od oskarżonego G., jakie ilości środków odurzających, w poszczególnych okresach czasu, oskarżony K. rzekomo kupował,

a także pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął, iż oskarżony K. miał odsprzedawać kupione środki odurzające i komu;

5. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. K. (1) poprzez wymierzenie mu kary łącznej bezwzględnie pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, podczas gdy, nawet przy przyjęciu odpowiedzialności oskarżonego K., zasadnym byłoby zastosowanie kary o charakterze wolnościowym lub kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego M. K. (1) od zarzutu opisanego w pkt. XXXI wyroku, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary orzeczonej wobec oskarżonego M. K. (1) i wymierzenie mu kary o charakterze wolnościowym lub innej łagodniejszej kary, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej środka karnego (pkt 81 wyroku) orzeczonego wobec oskarżonego M. K. (1) poprzez odstąpienie od orzeczenia przepadku korzyści majątkowej lub zmniejszenie kwoty równowartości korzyści majątkowej, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Analiza całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego pozwala przyjąć, że Sąd Okręgowy dokonał właściwej jego oceny z zachowaniem elementarnych zasad procesu karnego, w tym w szczególności reguł o jakich mowa w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełniającym przesłanki, do których odnoszą się przepisy art. 424 k.p.k.

Zaoferowana przez sąd meriti ocena ujawnionych dowodów jest w pełni chroniona zasadą swobody, a co za tym idzie jest logiczna oraz zgodna z doświadczeniem życiowym i zawodowym, a tym samym dowody wskazane w sprawie jako fundamentalne, mogły stanowić podstawę dokonanych ustaleń faktycznych i w konsekwencji finalnie, prawno – karnej oceny zachowania oskarżonych.

Oceny tej nie zmienia istotnie dostrzeżona przez sąd odwoławczy pewna niekonsekwencja rozważań sądu I instancji dotycząca oskarżonego R. J. w odniesieniu do czynu z art. 204 § 2 k.k. przypisanego mu w punkcie 22 zaskarżonego wyroku, a podniesiona w apelacji jego obrońcy.

Niewątpliwie Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu R. J. odpowiedzialność za występki opisane w punkcie XII części wstępnej wyroku, uznał go za winnego czynu z art. 204 § 2 k.k. w całości opisanego w tym punkcie, co w szczególności miało dotyczyć też czerpania korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez K. B. w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w A. (co miało mieć miejsce po zakończeniu podobnego co do istoty czynu w B. przy ul. (...)), podczas gdy nie korespondowało to w tym fragmencie z odmiennymi ustaleniami faktycznymi, które nie zostały zaskarżone na niekorzyść. Niewątpliwie lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oparta na depozycjach Z. G. (także z rozprawy głównej) pozwala przyjąć, że po zakończeniu czerpania korzyści majątkowych z prostytucji na tzw. domówce w B. przy ul. (...), działalność ta była kontynuowana w A. z wykorzystaniem K. B., przy czym w przeciwieństwie do dotychczasowych udziałowców, w tym też oskarżonego M. G., nie uczestniczył w niej już oskarżony R. J., bo z uwagi na jego brutalność sprzeciwiały się temu kobiety świadczące usługi erotyczne, a co za tym idzie nie uczestniczył on już w podziale korzyści w tym zakresie, a zatem nie mógł czerpać tu korzyści z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Powyższe skłoniło Sąd Apelacyjny do wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. J. w punkcie 22 zaskarżonego wyroku wskazanego wyżej

fragmentu opisu czynu, co nie miało jednak fundamentalnego wpływu na zasadność przypisania mu w pozostałym fragmencie odpowiedzialności za występki sutenerstwa. Jako, że orzeczoną za ten czyn karę uznać trzeba za łagodną, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do obniżenia tej kary, mimo zmodyfikowania opisu pozwalającego na nieznaczne złagodzenie oceny stopnia jego społecznej szkodliwości. Dlatego też sąd ad quem zreformował ten wyrok jedynie w jego części opisowej, nie modyfikując jednocześnie orzeczonej kary, której nie sposób uznać za rażąco represyjną.

Gdyby przeanalizować fundamentalną część wszystkich apelacji obrońców oskarżonych nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zasadniczo argumenty w nich zawarte sprowadzają się do kwestionowania waloru obiektywizmu i wiarygodności, pomawiających ich mandantów wyjaśnień złożonych przez współoskarżonego Z. G., który w niniejszym postępowaniu skorzystał z dobrodziejstwa, jakie wynika z treści przepisu art. 60 § 3 k.k.

Jako, że argumentacja zawarta w apelacjach obrońców wszystkich oskarżonych, kontestująca wartość dowodową pomawiających wyjaśnień oskarżonego Z. G. jest zbliżona, Sąd Apelacyjny nie znajduje racjonalnych powodów, aby w tym zakresie do podniesionych zarzutów nie odnieść się kompleksowo, bez potrzeby każdorazowego ponawiania tożsamy argumentów, tym bardziej, że nie znajduje też podstaw do uznania, by uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku naruszało normę wyrażoną w przepisach art. 424 k.p.k., a co za tym idzie sąd ad quem w całości aprobuje racjonalny dobór okoliczności zaoferowanych przez sąd ad quo, pozwalających na uznanie wyjaśnień Z. G. jako logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym źródła dowodowego, umożliwiającego budowanie prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji też dokonanie właściwej prawnie – karnej oceny zachowania poszczególnych oskarżonych.

Podkreślenia wymaga to, że sąd meriti miał bezpośredni kontakt, z wszystkimi istotnymi z orzeczniczego punktu widzenia dowodami, co niewątpliwie ułatwiło ukształtowanie poprawnego przekonania w przedmiocie wiarygodności określonych dowodów, w kontekście możliwości wykorzystania ich do formułowania ustaleń faktycznych z uwzględnieniem prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia, a zatem elementarnych przesłanek, do których odnosi się zasada wynikająca z przepisu art. 7 k.p.k.

Powyższe dotyczy też, a w istocie przede wszystkim, wyjaśnień Z. G., które dezawuuują wyjaśnienia pozostałych oskarżonych, podważających, bądź to fakt sprzedaży temuż marihuany lub amfetaminy, bądź też ich ilości lub nabycia od tego oskarżonego ww. narkotyków w ogóle lub w ilościach wskazanych przez Z. G., czy też celu, dla którego omawiane środki psychoaktywne nabywali. Obrońcy, a to dotyczy głównie oskarżonego R. J., kwestionowali też ten fragment wyjaśnień Z. G., który dotyczy funkcjonowania w formie zorganizowanej grupy przestępczej pseudokibiców klubu (...)B., rodzaju dokonanych przestępstw, rygorów związanych z istnieniem tej grupy, osób ją tworzących (między innymi R. J.), kierownictwa grupy, z którą uzgadniano między innymi rodzaj dokonywanych przestępstw, czy podział stref wpływów, grupowej ingerencji opartej na przemocach w sytuacjach naruszających interesy poszczególnych członków grupy, tworzenie się mniejszych struktur i osób w niej dominujących, a zatem tych okoliczności, które mają fundamentalne znaczenie z punktu widzenia treści art. 258 § 1 k.k. Nadto również obrońcy oskarżonego R. J. podważali wartość dowodów, w tym też wyjaśnień Z. G., pozwalających na przypisanie ich mandantowi odpowiedzialności karnej za przestępstwa sutenerstwa, czy zgwałcenia w typie podstawowym.

Zauważyć należy, że niniejsze postępowanie odwoławcze stanowiło jedynie fragment tak przedmiotowy, jak i podmiotowy przestępczej działalności grupy, o której mowa wyżej i osób z nią współpracujących, koncentrując się głównie na obrocie narkotykami i działalności sutenerskiej, przy czym część osób dobrowolnie poddało się karze w niniejszym postępowaniu, część nie zaskarżyła wyroku sądu I instancji, a część zachowań przestępczych była, bądź jest jeszcze przedmiotem innych postępowań karnych. Podkreślenia wymaga to, że i w tym zakresie oskarżony Z. G. przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia, znajdujące odzwierciedlenie w innych dowodach.

Apelacje wszystkich obrońców od strony głównie teoretycznej koncentrowały swoje uwagi na podstawowych przesłankach wyeksponowanych tak w doktrynie, jak i judykaturze dotyczących oceny dowodu z pomówienia, podnosząc, że jest to dowód szczególny, wymagający takiej też staranności w ocenie przez sąd orzekający, któremu to zadaniu według skarżących, nie sprostał Sąd Okręgowy.

Z tak lansowanym stanowiskiem nie zgadza się Sąd Apelacyjny, nie tylko po analizie lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, ale też szczegółowej analizie akt sprawy.

Wbrew wrażeniom skarżących, sąd I instancji wszystkim dowodom poświęcił należyłą uwagę, a swój brak akceptacji dla wyjaśnień oskarżonych, które nie znajdują odzwierciedlenia w innych obciążających dowodach, nie tylko przecież wyjaśnieniach oskarżonego Z. G., racjonalnie ocenił w sposób chroniony zasadą wynikającą z przepisu art. 7 k.p.k.

Nie sposób odebrać racji stanowisku wyrażonemu przez sąd meriti, który wskazał i racjonalnie omówił dowody z wyjaśnień współoskarżonych i zeznań świadków, którzy podjęli współpracę z organami ścigania (Z. G., P. S. (2), A. K., czy A. O.), czy też zeznań świadków – kobiet świadczących usługi seksualne wykorzystywanych w procederze sutenerstwa (np. R. W.), które uznane za wiarygodne, stanowiły podstawę ustaleń faktycznych i w następstwie tego, przypisania sprawstwa i zawinienia pozostałym oskarżonym, którzy „mieli interes procesowy w zaprzeczaniu obciążającym ich okolicznościom lub co najmniej w ich minimalizowaniu”.

Oceniając obciążające wyjaśnienia Z. G., Sąd Okręgowy w pełni uwzględnił okoliczności pozwalające na ocenę tego dowodu, jako wiarygodnego środka pozwalającego na obiektywne i zgodne z prawdą (art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k.) dokonanie ustaleń faktycznych, stanowiących punkt wyjścia do oceny zachowania poszczególnych oskarżonych od strony prawno – karnej.

Trafnie Sąd Okręgowy wyeksponował podnoszone przez obrońców okoliczności (korzystanie ze statusu „małego świadka koronnego”, z którym wiąże się nadzwyczajne złagodzenie kary, a co za tym idzie celowe wymyślanie okoliczności dotyczących dużej skali obrotu narkotykami i wiążące się z tym obciążanie wielu, w tym też niewinnych osób, podważanie waloru bardzo dobrej pamięci umożliwiającej odtworzenie mnogich „transakcji narkotykowych” z wieloma osobami, w różnych konfiguracjach i miejscach) dezawuuujące wartość dowodową pomówień Z. G. i nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego teza, że tak wyrażone stanowisko obrońców, bazujące w głównej mierze na wyjaśnieniach ich mandantów, jest chybione i może mieć jedynie walor polemiczny, nie podważający jednocześnie logiki wywodów sądu I instancji.

Zasadnie Sąd Okręgowy miał w polu widzenia to, że instytucja o jakiej mowa w art. 60 § 3 k.k. ma na celu rozbicie przestępczej solidarności grupowej, dająca wymierne korzyści procesowe osobom, które same są przestępcami i współdziałają w ich popełnianiu z innymi osobami, a nadto złożyły wyjaśnienia pozwalające na dokonanie ustaleń co do wszystkich istotnych z prawnego punktu widzenia okoliczności, nie ukrywając również swojej w nim roli, a nadto w wyjaśnieniach tych były konsekwentne w toku całego procesu.

Taka postawa procesowa, będąca niewątpliwie także elementem ekspiacji i chęci zmiany dotychczasowego, negatywnie ocenianego trybu życia (czym chęć złożenia obszernych wyjaśnień motywował oskarżony Z. G.), sama w sobie nie może stanowić powodu dyskwalifikującego wartość dowodową pomówienia, wbrew odmiennym zapatrywaniom obrońców. Podobnie z punktu widzenia zasady o jakiej mowa w art. 7 k.p.k. nie ma znaczenia, że określone depozycje procesowe pochodzą od osoby uprzednio karanej, której zachowanie mogło budzić społeczną dezaprobatę, a nadto gdy podawane, obciążające, poszczególne okoliczności, nie znajdowały bezpośredniego wsparcia w innych dowodach, w tym w szczególności wyjaśnieniach osób, które obciążały.

Zauważyć jednocześnie należy, że wyjaśnienia złożone w trybie art. 60 § 3 k.p.k. z reguły budzą dezaprobatę w środowisku przestępczym, co niewątpliwie jest niezwykle obciążające „małego świadka koronnego” i nie może pozostawać bez znaczenia przy ocenie wiarygodności jego wyjaśnień. Analiza wyjaśnień Z. G. z rozprawy głównej jednoznacznie wskazuje, że w czasie pobytu w Areszcie Śledczym spotkał się on z groźbami środowiska przestępczego, w związku z podjęciem współpracy z organami ścigania, wzbudzającymi jego strach, co wymagało dodatkowej jego izolacji w warunkach więziennych do czasu uchylenia tymczasowego aresztowania.



Podkreślić również trzeba, że nieracjonalna wydaje się kardynalna teza obrony, iż Z. G. miał interes w wymyślaniu okoliczności obciążających pozostałych oskarżonych, które nie miały miejsca, a dotyczyły chociażby ilości transakcji narkotykowych, ilości nabywanych i sprzedawanych narkotyków, czy celu tych operacji, jeśli zważyć, że oskarżony Z. G. nie minimalizował swojej roli

w przestępczym procederze, a jego wyjaśnienia miały nie tylko wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości zachowania, ale nade wszystko rzutowały na wysokość orzeczonego w trybie art. 45 § 1 k.k. przypadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej, które w konkretnym wypadku obciążły oskarżonego kwotą przekraczającą 2.570.000 złotych (punkt 7 zaskarżonego wyroku). Trudno sobie zatem wyobrazić sytuację, w której w interesie Z. G. leżało nieprawdziwe mnożenie transakcji narkotykowych, jeśli generowało to podwyższenie kwoty równowartości korzyści orzeczonej od niego na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny – nie zgadzając się z argumentami obrony podziela też stanowisko sądu a quo, w którym racjonalizuje powód podjęcia współpracy

z organami ścigania przez Z. G. faktem, iż w dacie zatrzymania zarzucono mu czyny o relatywnie niższym stopniu społecznej szkodliwości, a tym samym łagodniejszym pułapie kary, a dążąc do zerwania z dotychczasowym trybem życia, ujawnił szereg innych czynów zabronionych, nie minimalizując w nich własnej roli, czy nie dążąc do eskulpacji, co niewątpliwie uwiarygadnia treść jego wyjaśnień, w tym też co do czynów, kiedy to samooskarżenie stanowiło podstawę zarzutu aktu oskarżenia.

Lektura akt sprawy pozwala na wyprowadzenie wniosku, że Sąd Okręgowy

w toku kilku terminów rozprawy głównej z udziałem oskarżonego Z. G., w których ten składał wyjaśnienia, ustosunkowywał się do treści wyjaśnień uprzednio złożonych, częściowo je modyfikował podając logiczne tego powody, czy odpowiadał

na pytania obrońców, miał z dowodem tym bezpośredni kontakt, co – jak podkreślono wyżej – niewątpliwie miało znaczenie dla oceny jego wiarygodności, w tym też oceny możliwości zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń.

Sąd I instancji dostrzegając rozbieżności w wyjaśnieniach Z. G. dotyczące ilości nabywanych od R. J. (głównie marihuana) i M. G. (głównie amfetamina) narkotyków, zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania

w procesie dowodzenia, zasadnie uznał, że nie mogą one „dyskwalifikować wiarygodności” omawianych wyjaśnień in genere co do faktu nabycia przez niego narkotyków, ich rodzaju, posiadania siatki osób hurtowo kupujących od niego wspomniane środki psychoaktywne, za wyjątkiem oskarżonego Z. P., płacących za nie w systemie komisowym i działających na terenie uzgodnionym

z oskarżonym R. J. w ramach podziału wpływów grupy przestępczej, podziału przestępczej działalności na trzy okresy z podaniem częstotliwości transakcji, sposobu składania zamówień i miejsc ich realizacji oraz każdorazowo ilości narkotyków będącego przedmiotem sprzedaży, ich ceny, która była uzależniona od podaży oraz osiąganego zysku.

Nie budzi zastrzeżeń sądu ad quem retoryka, którą posłużył się sąd meriti oceniając możliwości odtwarzania przez Z. G. poszczególnych zdarzeń związanych z obrotem narkotykami, czemu niewątpliwie sprzyjał przyjęty system rozprowadzania narkotyków, konieczność systematycznego rozliczania się w ciągu tygodnia za pobrany towar, konieczność bieżącego informowania R. J.

o osobach uczestniczących w obrocie i ilościach dostarczanych im marihuany

i amfetaminy, realizacja konkretnych zamówień oraz stała ich powtarzalność. Niewątpliwie o prawidłowych zdolnościach zapamiętywania przez Z. G. określonych okoliczności świadczy też i to, że w toku śledztwa wielokrotnie uczestniczył w przeprowadzanych eksperymentach procesowych, wskazując miejsca zamieszkania poszczególnych oskarżonych (wówczas podejrzanych), miejsca transakcji, czy też rodzaj i kolor pojazdów, którymi oskarżeni mieli się poruszać.

Weryfikując wyjaśnienia oskarżonego z punktu widzenia ich obiektywizmu

nie sposób pominąć i tego, że oskarżony Z. G. potwierdzał je w toku konfrontacji ze współoskarżonymi, a nadto wskazując na łączne ilości nabytych

i sprzedawanych narkotyków zmodyfikował korzystnie dla nich te ilości, podnosząc, że był uczulony przez prowadzących śledztwo, aby bezpodstawnie nikogo nie skrzywdził. Tym samym finalnie podał on wartości minimalne, co do których nie miał wątpliwości, a na których sąd oparł zaskarżone rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy prawidłowo wyeksponował też osobowe źródła dowodowe, wspierające określone fragmenty wyjaśnień Z. G., co nie wymaga powtórzenia, a co dotyczy nie tylko obrotu narkotykami, ale także działalności sutenerskiej, (tzw. domówki), jej rozpoczęcia w B., osób w niej uczestniczących, w tym między innymi R. J. i M. G., okresu trwania, czy też sposobu rozliczania.

Mając powyższe w polu widzenia nie sposób uznać, że pomówienia Z. G. stanowią konfabulację i bezpodstawnie obciążają skarżących wyrok oskarżonych.

Wyjaśnienia te złożone w toku mnogich czynności są spontaniczne, co do istoty konsekwentne, zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie zawierają też informacji wzajemnie wykluczających się. Wprawdzie nie pochodzą one od osoby nieposzlakowanej etycznie, jednak świadomie dążącej do zerwania z niechlubną przeszłością, która jednocześnie obciąża się udziałem w inkryminowanych czynach, nie przerzucając bezkrytycznie odpowiedzialności karnej na inne osoby. Opisane wyżej pomówienia znajdują wsparcie w innych – wyartykułowanych trafnie przez Sąd Okręgowy dowodach – co nie oznacza, jak wywodzi w apelacji obrońca oskarżonego J. S., że każda z okoliczności objętych ustaleniami faktycznymi w świetle art. 424 k.p.k. i art. 7 k.p.k. winna znajdować wsparcie w co najmniej dwu zbieżnych ze sobą dowodach.

Nie można zapomnieć tu, że w świetle art. 7 k.p.k. nawet jeden dowód, nie odpowiadający licznie innym odmiennym dowodom, może stanowić podstawę rozstrzygnięcia, o ile jego ocena odpowiada kryteriom logiki i doświadczenia życiowego i z tego punktu widzenia jest przekonująca.

Bezspornie Z. G., korzystając z dobrodziejstwa o jakim mowa w przepisie art. 60 § 3 k.k., miał interes prawny w składaniu obszernych wyjaśnień, opisujących istotne okoliczności dotyczące przypisanych współoskarżonym przestępstw, co nie oznacza automatycznie, aby wyjaśnienia te były nieobiektywne i nieprawdziwe, a co za tym idzie, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych tym bardziej, że tak wyartykułowany „interes” jest usankcjonowany i ma pełne uzasadnienie prawne.

W tym kontekście, w sytuacji, gdy obrońcy w złożonych apelacjach kontestowali wszystkie dowody obciążające i nie odpowiadające treści wyjaśnień reprezentowanych oskarżonych, nie sposób uznać, że przyjęta przez Sąd Okręgowy ocena całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, nie odpowiada treści przepisów zawartych w art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Sąd I instancji eksponując i omawiając dowody, które wspierały przyjęte ustalenia faktyczne i dając tym samym wyraz dezaprobaty dla tych wyjaśnień oskarżonych, które dowodom tym nie odpowiadają, wyraźnie zasygnalizował, że nie miał w tej mierze wątpliwości wymagających usunięcia zgodnie z zasadą in dubio pro reo. Sąd ten miał w polu widzenia prezentowaną przez oskarżonych, często modyfikowaną linię obrony, logicznie i w zgodzie z wiedzą oraz doświadczeniem ją ocenił, co nie nasuwa zastrzeżeń sądu odwoławczego – a tym samym stanowisko wyrażone przez obrońców uznać jedynie należy jako głos polemiczny, nie mogący wpłynąć na zmianę ustaleń faktycznych – prawnych, zgodnie z intencją skarżących.

Odnosząc się też zbiorowo do kolejnej kwestii sygnalizowanej przez obrońców, bądź to w zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, bądź obrazy prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k., czy też kwestionowania wartości osiągniętych przez oskarżonych korzyści mającej odpowiadać znacznej ilości narkotyków będących przedmiotem obrotu, które nie znajdowały wsparcia w ich co najwyżej przeciętnej sytuacji finansowej, stwierdzić należy, że i w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela wywody sądu meriti, znajdujące wsparcie tak w poglądach doktryny, jak i orzecznictwa sądów,

tym bardziej, że przyjmują wersję dla oskarżonych najkorzystniejszą, wszędzie tam gdzie nie zdołano ustalić wartości marihuany lub amfetaminy, za którą ci zbywali ten towar nabyty od Z. G. bliżej nieustalonym odbiorcom, którego cena – co logiczne nie mogła być niższa od ceny kupna. Taki zabieg, w sytuacji, gdy niewątpliwie znaczne ilości nabytych narkotyków, w zgodzie z doświadczeniem życiowym i logiką, nie mogły być li tylko przedmiotem posiadania celem użycia na własne potrzeby, a świadczyły, że musiały być one odsprzedawane przez oskarżonych dalej (i to niekoniecznie tylko na obszarze terytorialnym wyznaczonym przez grupę), jest dla oskarżonych korzystny, bo nie odzwierciedla nadto w cenie osiąganego przez nich zysku.

Wbrew twierdzeniom części skarżących (np. obrońcy oskarżonego Z. P.) tak przyjęty cel nabywania przez oskarżonych, konkretnych, znacznych, hurtowych ilości narkotyków, z zachowaniem systematycznej częstotliwości poszczególnych transakcji (dalsza ich odsprzedaż), nie stanowi błędnego ustalenia pozwalającego na przypisanie odpowiedzialności karnej z art. 56 ust. 3 ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii. Oceny tej nie może zmienić i to, że określona część kupionych narkotyków – relatywnie przecież niewielka do całości – mogła być przez część oskarżonych przeznaczona na własne potrzeby.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na dominującą w orzecznictwie wykładnię pojęcia równowartości „korzyści majątkowej” podlegającej przepadkowi w rozumieniu przepisu art. 45 § 1 k.k., z którą utożsamia się niniejszy skład orzekający. W tym ujęciu podlegająca przepadkowi równowartość korzyści majątkowej, którą sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa (stypizowanego w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) w rozumieniu przepisu art. 45 § 1 k.k., to nie osiągnięty przez niego zysk łączący się z pomniejszeniem przysparzania majątku o koszty jego uzyskania, a ekwiwalent wyrażony pieniędzmi, odpowiadający kwocie, rzeczy lub prawu uzyskanych ze zbycia, precyzyjnie określonego w przypisanym mu czynie środka odurzającego lub substancji psychotropowej (por. chociażby wyrok SA w Katowicach z dnia 25.01.2007r. sygn. II AKa 420/16, czy też postanowienie SA w Katowicach z dnia 12.12.2007r. sygn. II AKz 815/07).

W innym ze swoich wyroków (z dnia 21.12.2006r. sygn. II AKa 394/06) SA w Katowicach zwrócił uwagę, że korzyścią majątkową pochodzącą z przestępstwa w rozumieniu art. 45 § 1 k.k. są wszelkie składniki majątkowe pochodzące z danego przestępstwa (o ile nie podlegają przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i § 6 k.k.), a nie tylko osiągnięty zysk.

Tak więc za nieprawdziwe należało uznać wyliczenie kosztów, jakie sprawca zaangażował w przestępczy proceder (np. zakup narkotyków, które następnie sprzedał, przejazd po nie itp.), a potem pomniejszenie o tą wartość osiągniętej z przestępstwa korzyści, bo tego typu ekonomiczne kalkulacje w aspekcie zysku i strat są nie do przyjęcia.

Z kolei SA w Krakowie w wyroku z dnia 31.03.2015r. sygn. II AKa 34/15, nawiązując do w/w judykatów, zwrócił uwagę, że przepadek korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa obejmuje całość świadczenia uzyskanego z czynu zabronionego, a nie tylko zysk powstały po odliczeniu nakładów od uzyskanej ceny, a to kosztów zakupu narkotyków, kosztów przejazdu, zapłaty dla kurierów i innych. Przestępstwo nie jest działalnością gospodarczą, w której dla obliczenia zysku odejmuje się od przychodów koszty ich uzyskania; takie reguły można stosować tylko w działalności legalnej.

Korzyścią majątkową nielegalnie sprzedającego są wszelkie składniki majątkowe uzyskane przy popełnieniu tego przestępstwa, a nie tylko osiągnięty zysk.

Aprobując taką linię judykacyjną, odnieść można wrażenie, że nie dostrzegli jej obrońcy, kwestionując wysokość równowartości korzyści majątkowej podlegającej przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzekł sąd meriti w zaskarżonym wyroku wobec oskarżonych, w trybie o jakim mowa w przepisie art. 45 §1 k.k.

Sąd ten każdorazowo precyzyjnie obliczył wysokość tej korzyści mnożąc ilość nabywanych narkotyków przez ich cenę nabycia i ewentualnie zbycia, bazując w tym wypadku na informacjach pochodzących z wyjaśnień Z. G., którym dano wiarę. W tym aspekcie brak jest podstaw do reformowania prawidłowych orzeczeń w tym przedmiocie poprzez argumenty zaferowane przez obrońców nawiązujące w tym wypadku do pojęcia zysku, a pośrednio też sytuacji majątkowej oskarżonych, będącej tegoż odzwierciedlenia.

Odnosnie pozostałych zarzutów zawartych w apelacjach obrońców zauważyć trzeba.

### **1. Co się tyczy oskarżonego R. J..**

Obrońcy kwestionowali w tym wypadku ustalenia faktyczne będące następstwem wskazanych przez Sąd Okręgowy dowodów obciążających, których wiarygodność podważali wobec odmiennych wyjaśnień oskarżonego, a dotyczących przypisanych czynów z art. 258 § 1 k.k., art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (zwanej dalej upn) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 58 ust. 1 upn, zasadniczo domagając się uniewinnienia oskarżonego, a z ostrożności procesowej adw. K.kontestowała też alternatywnie orzeczone kary jednostkowe, jako rażąco represyjne.

Co się natomiast tyczy czynów z art. 263 § 2 k.k. (posiadanie broni palnej – karabinka CZ i 93 sztuk amunicji bez wymaganego zezwolenia) – punkt 27 zaskarżonego wyroku i z art. 63 ust. 1 upn (uprawa konopii innych niż włókniste o masie netto 440 g) – punkt 29 zaskarżonego wyroku, odnośnie których wobec ujawnienia tego w toku czynności przeszukania oskarżony przyznał się do winy, obrona kwestionowała jedynie wysokość orzeczonych kar jednostkowych.

Nadto obaj obrońcy z ostrożności procesowej podnieśli zarzut wynikający z art. 438 pkt 4 k.p.k., kwestionując jako nadmiernie surową wysokość orzeczonej kary łącznej 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Z podniesionymi zarzutami i wnioskami omawianej apelacji nie zgadza się sąd II instancji.

Jak podkreślono wyżej, wbrew retoryce zarzutów zawartych w apelacjach obrońców oskarżonego, brak jest podstaw do twierdzenia, że ocena ujawnionego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie odpowiadała eksponowanym w zarzutach przepisom zawierającym fundamentalne zasady postępowania dowodowego. Oceny tej nie zmienia fakt braku aprobaty dla wyjaśnień oskarżonego R. J. w zakresie w jakim nie odpowiadały one depozycjom wynikającym z dowodów go obciążających, w tym głównie wyjaśnień Z. G., zeznań R. W., czy wyjaśnień P. S. (2), jak również dowodów je wspierających, które Sąd Okręgowy skonkretyzował.

W tej sytuacji, bazując w istocie na wyjaśnieniach swego mandanta, realizując przyjętą linię obrony, stanowisko wyrażone przez autorów obu apelacji uznać jedynie trzeba za głos polemiczny, skoro podniesione zarzuty – mimo stosunkowo obszernego uzasadnienia apelacji – są nader ogólne i nie przedstawiają żadnej logicznej i skonkretyzowanej dowodowo alternatywy sprzeciwiającej się przyjęciu sprawstwa oskarżonego w oparciu o dowody uznane za wiarygodne przez Sąd Okręgowy.

Tym samym też brak jest podstaw do czynienia sądowi meriti zarzutu naruszenia przepisu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., iż zaniechał z urzędu zweryfikowania prezentowanej przez R. J. linii obrony, jakoby miał być on manipulowany przez funkcjonariuszy Policji w innym postępowaniu postawieniem zarzutu zgwałcenia R. W., o ile tam nie przyzna się do winy, tym bardziej, że sami obrońcy w toku rozprawy głównej (a nawet odwoławczej) nie wystąpili w tej części z odpowiednio skonkretyzowanym i umotywowanym wnioskiem dowodowym. Brak zatem reakcji dowodowej sądu I instancji z urzędu trudno uznać za naruszenie w/w przepisów, pod kątem przydatności w niniejszym postępowaniu, mogącym ewentualnie deprecjonować rezultaty przyjętej oceny wiarygodności dowodów.

Oskarżony R. J. przeczył udziałowi w grupie przestępczej zorganizowanej przez pseudokibiców (...) B., którą miał kierować D. J..

Nawiązując do rozważań zawartych wyżej dotyczących wyjaśnień oskarżonego Z. G. stwierdzić należy, że stanowisko oskarżonego R. J.

nie zasługuje na uwzględnienie, co klarownie opisane zostało w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w początkowych jego fragmentach (str. 1 – 8 i 24 – 27), co nie wymaga ponownego powtórzenia. Sąd Okręgowy trafnie wyeksponował tu rodzaje przestępczej działalności preferowane przez omawianą grupę, podział stref wpływów, osoby w niej uczestniczące wraz z rolą oskarżonego R. J., sposoby egzekwowania długów i nieposłuszeństwa zagrażające interesom grupy, oparte na przemocy (np. pobicie między innymi P. S. (1), czy P. S. (2) przez Z. G. i R. J., czy udział w tzw. ustawce zorganizowanej przez wyłączonego

do odrębnego postępowania M. G.), z czym wiązała się świadomość istnienia grupy, znajomość przynajmniej części jej członków i aprobata dla reguł w niej obowiązujących uzasadniająca znamię „udziału” w niej przez oskarżonego R. J., pozwalająca na trafne przypisanie mu odpowiedzialności wynikającej z przepisu art. 158 § 1 k.k., jak uczynił to Sąd Okręgowy w punkcie 21 zaskarżonego wyroku. Także orzeczoną karę 1 roku pozbawienia wolności za ten czyn, bliższą dolnemu progowi ustawowego zagrożenia, jeśli uwzględnić szeroki przestępczy zakres grupy, wysoki poziom jej zorganizowania oparty na posłuszeństwie oraz stosunkowo wysoką w niej pozycję oskarżonego, a nadto uprzednią jego karalność i negatywnie postrzegany tryb życia, trudno uznać za rażąco represyjną.

W pełni prawidłowe było też sfalsyfikowanie przez sąd a quo wyjaśnień oskarżonego przeczących czasowi nawiązania znajomości ze Z. G., charakteru ich relacji, częstotliwości, dat i miejsc ich spotkań, a nade wszystko przeczących wprowadzaniu do obrotu wskazanych finalnie przez Z. G. łącznych ilości narkotyków (60kg marihuany i 1,5 kg amfetaminy) oraz ich ceny

za 1 gram kształtującej się różnie w odmiennych okresach czasu, które ten odsprzedawał dalej hurtowo oraz głównie na zasadzie komisji „sieci” swoich odbiorców, uzgodnionej z R. J., a prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy, obejmujących osoby nie tylko objęte przedmiotowym postępowaniem odwoławczym.

Bezspornie, zasadnie ustalone zachowanie oskarżonego, będące elementem funkcjonowania opisanej wyżej zorganizowanej grupy przestępczej odpowiadało w warunkach czynu ciąglego, realizacji znamion określonych w przepisie art. 56 ust. 3 upn i art. 65 § 1 k.k.

Także i w tym wypadku orzeczonej kary 5 lat pozbawienia wolności nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową, jeśli zważyć na stronę przedmiotową występkę uzasadniającą przyjęcie wysokiego stopnia jego społecznej szkodliwości, sposób działania oskarżonego, jego rolę w przestępstwie i negatywnie oceniany tryb życia. Podobne uwagi odnieść można do relatywnie niskiej kary grzywny orzeczonej zaskarżonym wyrokiem, niejako fiskalnie kompensowanej orzeczeniem opartym na przepisie art. 45 § 1 k.k.

Orzeczenia tego, jak i przyjęcia wyżej opisanej odpowiedzialności karnej nie dewaluuują argumenty obrony starające się podważyć stopień zamożności R. J..

Oskarżony nie przyznał się także do winy w zakresie występkę z art. 204 § 2 k.k. Jak podkreślono wyżej, przyznając rację obrońcy, brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za występek sutenerstwa, odnoszący się do agencji towarzyskiej mającej funkcjonować w A. przy ul. (...), co nie oznacza, że w oparciu o dowód tożsamy, jakim są wyjaśnienia Z. G., nie można ustalić, że w ramach grupy przestępczej o jakiej mowa w art. 258 § 1 k.k., wspólnie z K. B., P. S. (2), M. G. i Z. G. zapoczątkował on taką działalność w ramach tzw. domówki w B. przy ul. (...), funkcjonowania której to agencji towarzyskiej żadna ze stron nie kontestuje.

Z. G. stanowczo zeznał, że zorganizowaną tam działalnością sutenerską, realizującą znamiona art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., wspólnie

z oskarżonym R. J. i M. G. traktowali w kategoriach „interesu” mającego przynieść określony zysk i na działalność tą wyłożyli tytułem pożyczki 2.000 złotych (wynajem i przystosowanie mieszkania do świadczenia usług seksualnych), przy czym oskarżony nie chciał by oficjalnie łączono go z tą działalnością, cedując swe uprawnienia na Z. G..

Wyjaśnienia tego oskarżonego pozwoliły także na ustalenia co do roli poszczególnych oskarżonych, sposobu zarządzania tą działalnością, sposobu ewidencjonowania „obrotów”, ponoszonych kosztów, zysków i kwot odstępnego dla kobiet zatrudnionych do świadczenia usług erotycznych. Wyjaśnienia te znalazły wsparcie chociażby w depozycjach P. S. (2), R. W., która R. J. traktowała jako jednego z szefów, czy T. K. i definitywnie przeczą prezentowanej przez oskarżonego linii obrony, iż z działalnością tą nie ma nic wspólnego, a w rzeczonyj agencji był tylko raz na zorganizowanej imprezie towarzyskiej i zapłacił za skorzystanie z usługi seksualnej.

Zatem i w tej części brak jest podstaw do uwzględnienia argumentów prezentowanych przez obrońców, pozwalających na zreformowanie punktu

22 zaskarżonego wyroku (poza tym co uczyniono w toku rozprawy odwoławczej)

i ekskulpowanie oskarżonego od przypisanego mu czynu, także w zakresie orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą w świetle okoliczności opisanych

w art. 53 k.k. i skonkretyzowanych wyżej, uznać trzeba za łagodną.

Podobne argumenty można odnieść też do czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 23 i 30 zaskarżonego wyroku.

Także i dla Sądu Apelacyjnego nie budzi zastrzeżeń to, że zeznania R. W. złożone głównie w postępowaniu przygotowawczym, a potwierdzone w toku rozprawy głównej w efekcie odebrania jej depozycji przez sąd meriti z wykorzystaniem wideokonferencji, co do faktu popełnienia czynów w wyroku opisanych, mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, także w zakresie osoby oskarżonego R. J., któremu przypisano sprawstwo. Dowód ten znajduje też stanowcze wsparcie w wyjaśnieniach P. S. (2), a także pośrednio w wyjaśnieniach Z. G., mimo, że ten nie wierzył, aby sprawcą mógł być oskarżony, natomiast o „incydencie” w agencji towarzyskiej dowiedział się od P. S. (2)

Oskarżony nie kontestował możliwości częstowania innych osób posiadanymi narkotykami, co w kontekście dowodów wymienionych wyżej nabiera określonego znaczenia, skoro wskazują one na to, że w trakcie opisanej przez Sąd Okręgowy imprezy towarzyskiej zorganizowanej w mieszkaniu w B., w której zorganizowano tzw. domówkę, częstował obecnych posiadaną kokainą, którą udostępnił rozsypując na talerzu, z czego skorzystała miała też R. W..

Zeznania R. W. przeczą stanowczo wyjaśnieniom oskarżonego,

iż w krytycznym miejscu i czasie odbył on z nią dobrowolny stosunek płciowy, płacąc za niego.

Bezsporne są zeznania pokrzywdzonej wskazujące na to, że wówczas oskarżony naruszył sferę jej wolności seksualnej, w sytuacji kiedy stanowczo i głośno nie wyrażała chęci spółkowania z nim, co spotkało się z interwencją P. S. (2) Zauważyć należy, że kiedy P. S. (2) na polecenie oskarżonego opuścił mieszkanie udając się na zakupy, ten ponowił próbę odbycia stosunku płciowego z R. W., wszedł do pokoju, w którym przebywała i wbrew jej woli, przemocą związaną z przytrzymywaniem rąk, krępując jej ruchy i przygniatając własnym ciałem (wykorzystując też dysproporcję wzrostu, wagi i siły) doprowadził do obcowania płciowego z pokrzywdzoną w formie spółkowania, realizując tym samym znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Bezpośrednio po tym zdarzeniu R. W. opowiedziała o nim P. S. (2)

W toku rozprawy głównej pokrzywdzona potwierdziła ten fakt i aczkolwiek

nie wskazała bezpośrednio na oskarżonego dodała, że sprawcą była jedna z osób kierujących agencją. Zeznania te nie wskazywały natomiast żadną miarą by

do pierwszego – opisanego przez nią stosunku płciowego – doszło dobrowolnie,

a nade wszystko, aby był on efektem świadczonych przez nią zarobkowo usług erotycznych. Sąd Okręgowy miał w polu widzenia powyższy fakt podnoszony przez obrońcę, jak i to, że oskarżony posiada wyraźne tatuaże na rękach z czym obrońcy wiązali konieczność ich zaobserwowania przez pokrzywdzoną, co wobec faktu, iż ta powyższą okoliczność pominęła w zeznaniach, winno stanowić o co najmniej pomyłkę odnośnie sprawcy czynu.

Nie budzi natomiast zastrzeżeń fakt, że pokrzywdzona wyjaśnienia składała po upływie znacznego czasu od zdarzenia, trudni się zawodowo prostytutką, z czym wiązać trzeba mnogość relacji seksualnych z mężczyznami, a nadto zniekształcony był przekaz obrazu wideokonferencji, co trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, uwzględniając przy ocenie zeznań R. W., tym bardziej, że ta potwierdziła swe zeznania ze śledztwa.

Sąd Okręgowy wprawdzie rozstrzygnął na niekorzyść wyjaśnienia oskarżonego, jednak nie były to wątpliwości tego organu, a wątpliwości podnoszone przez obrońców, co nie może mieć znaczenia z punktu widzenia zasady *in dubio pro reo*.

Przewrotnie brzmi też argumentacja obrońcy - podważająca zeznania pokrzywdzonej - oparta na założeniu, że skoro R. J. był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej to sprzecznym z doświadczeniem życiowym jest, by R. W. skłonna była oskarżonemu stawiać opór tym bardziej, że uchodził on za osobę agresywną i wysoko w grupie tej postawioną. W ocenie sądu *ad quem* jest to niedopuszczalne odwracanie sytuacji, sprzeczne z logiką, że ofiara przestępstwa, w tym osoba zatrudniona i wykonująca pracę nie powinna opierać się swemu szefowi, a co za tym idzie nie zyskuje aprobaty. Również kary orzeczone za omawiane tu przestępstwa w świetle okoliczności podniesionych przez Sąd Okręgowy a adekwatne do przesłanek z art. 53 kk.

Brak jest też podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy obraził prawo materialne, a to art. 258§ 1 kk w związku z niedokładnym w świetle art. 413§ 1 pkt 4 kpk opisem czynu przypisanego. W ocenie sądu odwoławczego opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 21 zaskarżonego wyroku jest pełny i wystarczający do przypisania odpowiedzialności karnej z art. 258§ 1 kk, tym bardziej, że syntetyczne jego ujęcie skonkretyzowane zostało w części motywacyjnej. Nie może zatem budzić wątpliwości, że celem działalności sutenerskiej grupy było czerpanie korzyści majątkowej, a nie innej np. osobistej, skoro była ona zorientowana na zysk w ujęciu ekonomicznym, natomiast wprowadzenie do obrotu znacznej ilości w opisanych w nim narkotyków nie miało charakteru legalnego, co z oczywistych względów nie wymaga wskazywania w opisie czynu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, do których w apelacji odwołuje się skarżący.

Wbrew wywodom obrońców orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe w pełni odwołują się do kryteriów określonych w art. 53 kk, przy uwzględnieniu okoliczności prawidłowo powołanych przez sąd *meriti*.

Czyny przypisane oskarżonemu w większości o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, popełnione zostały na przestrzeni długiego okresu czasu i naruszały różne dobra chronione prawem, co świadczy o wysokim poziomie zdemoralizowania oskarżonego, wymagającym dłuższego oddziaływania penitencjarnego w celach prewencyjnych. Tym samym nie sposób kary łącznej 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej na zasadzie *asperacji*, niewiele wykraczającej poza próg absorpcji uznać za nieakceptowalną społecznie i prawnie, a tym samym rażąco represyjną w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., czemu trafnie dał wyraz Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku.

Nie znajdując zatem aprobaty dla przeważającej części zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach obrońców, orzeczono, jak wyżej.

## **2. Co się tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. B..**

Mając w polu widzenia zakres omawianego środka odwoławczego zauważyć należy, że obrońca nie zaskarża tu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 47 zaskarżonego wyroku dotyczącego posiadania przez M. B. 5 gram amfetaminy nabytej od I. S., realizującego znamiona występku o jakim mowa w przepisie art. 62 ust. 1 upn, jak również orzeczonej za ten czyn kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, co wobec braku apelacji prokuratora sprawia, że rozstrzygnięcie to jako niekontrowersyjne, pozostaje poza zakresem szczegółowych rozważań sądu odwoławczego.

Jak wynika z retoryki apelacji, obrońca kwestionuje jedynie ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa, będące kwintesencją przyjętych przez Sąd Okręgowy dowodów głównie z pomawiania Z. G., w odniesieniu do czynu

przypisanego oskarżonemu w punkcie 44 zaskarżonego wyroku, dotyczącego przypisania mu odpowiedzialności karnej z art. 56 ust. 3 upn, kwestionując to, by jego mandant brał udział w obrocie marihuaną i amfetaminą, którą miał nabyć w ilościach i wartościach podanych w opisie od Z. G.. Tym samym podważał on wartość dowodową obciążających wyjaśnień tego oskarżonego, z punktu widzenia możliwości przypisania oskarżonemu M. B. odpowiedzialności karnej, konkludując swoje wywody wnioskiem o uniewinnienie.

Wbrew podniesionej retoryce, a co zbiorczo wyjaśnione zostało w części wstępnej niniejszego uzasadnienia, dowód z obciążających oskarżonego wyjaśnień Z. G. starannie, logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym oceniony przez Sąd Okręgowy, trafnie został wykorzystany jako podstawa dokonania ustaleń faktycznych, co żadną miarą nie narusza przepisów zawartych w art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.

Z. G. kojarzył oskarżonego ze środowiskiem handlującym narkotykami i zasadniczo od niego rozpoczął też własną działalność w tym zakresie, budując siatkę osób dalej dystrybuujących środki narkotyczne, nabywane przez niego od R. J. i M. G.. Podał on, że początkowo zbył oskarżonemu 100 sztuk tabletek z zawartością amfetaminy po 3 zł i 50 gr każda kupionych od M. G., by następnie przez okres następny 2 i pół roku sprzedać mu 7 kg marihuany i 14 kg i 400 gram amfetaminy ze wskazaniem cen tych produktów za 1 gram w różnych okresach czasu, tygodniowych ilości zamawianych i odbieranych przez oskarżonego produktów, sposobu rozliczeń i miejsc transakcji, a w następstwie tego minimalnie określonych łącznych ilości nabywanych od niego przez oskarżonego narkotyków z ustaleniem też globalnej wartości transakcji stanowiącej podstawę orzeczenia przypadku na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 45 § 1 k.k.

Problematyka ta została szczegółowo omówiona w początkowych fragmentach uzasadnienia i nie dezawuuują tego wywody omawianej apelacji, które odwołując się do argumentów ogólnych, nie konkretyzują dowodowo potrzeby orzeczenia reformatoryjnego, zgodnego z intencją obrony.

Sąd Okręgowy dokonał tu precyzyjnych ustaleń faktycznych, które odzwierciedla lektura chociażby str. 16 – 18 pisemnego uzasadnienia, które aprobuje Sąd Apelacyjny bez konieczności jego powtarzania.

Sąd I instancji prawidłowo omówił też ocenę prawną zachowania oskarżonego, a nadto uwypuklił okoliczności rzutujące na wymiar kary, odwołując się do trybu życia oskarżonego i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego, związanego z oceną okoliczności strony przedmiotowej. W tej mierze orzeczoną na stosunkowo niskim poziomie grzywnę trudno uznać za rażąco niewspółmiernie surową, natomiast kara pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 2 lat i 8 miesięcy, choć surowa, nie przekracza progu, do którego odwołuje się przepis art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym kontekście nie sposób za rażąco represyjną uznać kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w oparciu o zasadę absorpcji.

Jednocześnie odwołując się do argumentów powołanych na wstępie, nie sposób uznać, że możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 56 ust. 3 upn, wyklucza to, że nie przedstawiono dowodów wskazujących komu oskarżony miał odsprzedawać narkotyki, jak i okoliczności, że nie jest on posiadaczem „żadnego majątku ani wartościowych ruchomości”.

### **3. Co się tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. S. (1).**

Analizując zarzuty i wnioski omawianej apelacji pod kątem określenia jej granic, a co za tym idzie pola rozważań sądu odwoławczego, podkreślić trzeba, że obrona bazując na wyjaśnieniach częściowo przyznającego się do winy oskarżonego,

nie kontestowała możliwości przypisania P. S. (1) odpowiedzialności za występki o jakim mowa w przepisie art. 56 ust. 3 upn w zw. z art. 12 k.k., a domagała się jedynie zmiany ustaleń faktycznych w zakresie ilości marihuany i amfetaminy będących przedmiotem obrotu, nabytych przez oskarżonego od Z. G..



Obrońca nie kwestionował też okoliczności pobicia oskarżonego P. S. (1) przez R. J. i Z. G. w związku z zaniechaniem terminowego rozliczania się z nabytej w systemie komisowym marihuany, podnosząc, że Z. G. miał osobiste powody (dług 9.000zł wobec oskarżonego) i „ponad miarę obciążył oskarżonego P. S. (1)”. W ocenie obrony przyjęcie ustaleń faktycznych opartych na wyjaśnieniach oskarżonego, iż nabył on od Z. G. nie więcej niż 3 kg marihuany, a nie 17 kg jak przyjął to Sąd Okręgowy i 100 gram amfetaminy, pozwoliłoby na złagodzenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu, a tym samym stosowne obniżenie orzeczonej kary, a także wysokości środka karnego określonego w przepisie art. 45 § 1 k.k.

Także i w tym wypadku, nawiązując do rozważań zaprezentowanych wyżej, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, w części w jakiej podważa on walor dowodu z pomówienia Z. G., głównie w zakresie możliwości obiektywnego określenia ilości narkotyków sprzedanych oskarżonemu, tym bardziej, że nie odwołują się do innych dowodów poza wyjaśnieniami mandanta dezawuuujących przyjętą prawidłowo przez sąd I instancji ocenę dowodów.

Z. G. sprecyzował łączną ilość marihuany i amfetaminy sprzedanej oskarżonemu (odpowiednio 17 kg i 1 kg), ze wskazaniem ceny tych produktów za 1 gram, czasokresu przestępczej współpracy z oskarżonym, sposobu i częstotliwości zamówień narkotyków oraz ich odbioru, sposobu rozliczeń i miejsc transakcji, czym uwiarygodnił minimalną łączną ilość zbywanych oskarżonemu opisanych środków psychoaktywnych, pozwalając na odzwierciedlenie wartości finansowej tych transakcji, a tym samym ustalenia wartości korzyści majątkowej podlegającej przypadkowi w trybie art. 45 § 1 k.k., czego nie można kojarzyć z zyskiem, czy też sytuacją materialną oskarżonego.

Problematyka ta została odzwierciedlona trafnie i wystarczająco przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku o czym przekonuje ich lektura chociażby na str. 31 – 34 bez potrzeby ponawiania tych rozważań.

Oceny tej nie zmienia eksponowany przez obrońcę konflikt między oskarżonym, a Z. G., który przy ocenie dowodów miał w polu rozważań sąd a quo.

Tym samym też brak jest podstaw do zreformowania zaskarżonego wyroku zgodnie z argumentacją i w sposób pożądanym przez obronę, także w części dotyczącej orzeczonej kary nawiązującej do przesłanek, do których odwołuje się art. 53 k.k.,

w kontekście trafnie wyeksponowanych przez Sąd Okręgowy okoliczności wpływających na wymiar kary, mającej zindywidualizowany przeciw charakter. Niewątpliwie orzeczona kara musi być wewnętrznie spójna, ale takiej niespójności

nie sposób dostrzec w niniejszej sprawie, nawet jeśli przyjąć, że oskarżonemu J. S. przypisano udział w obrocie znacznie większej ilości narkotyków, jeśli dodatkowo uwzględnić uprzednią karalność oskarżonego P. S. (1)

Niewątpliwie kara orzeczona wobec oskarżonego, oscylując w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie narusza reguł z art. 53 k.k., a tym samym nie sposób uznać ją za nadmiernie represyjną.

Zatem orzeczono jak w części dyspozycyjnej.

#### **4. Co się tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego F. W..**

Także i w tym wypadku apelacja – kontestując wartość dowodową pomówienia Z. G., a w konsekwencji udział oskarżonego „w jakimkolwiek obrocie środkami odurzającymi” i nabywanie też przez niego amfetaminy – domagająca się zmiany zaofertowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, na rzecz przyjęcia, że oskarżony nabywał od Z. G. wielokrotnie jedynie marihuanę w ilościach od 1 – 5 gram z przeznaczeniem na własne potrzeby, co miałoby odzwierciedlać odpowiedzialność karną określoną w przepisie art. 62 ust. 1 upn, nie zasługiwała na uwzględnienie.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu, który przy aprobacie

dla przyjętych ustaleń faktycznych, realizował znamiona występkę określonego w przepisie art. 56 ust. 3 upn, a nie art. 62 ust. 1 upn, stwierdzić należy, że poprzedzająca te ustalenia ocena dowodów, oparta na wyjaśnieniach Z. G., kwestionująca znaczną część depozycji oskarżonego, mieści się w zasadzie o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., nie naruszając też reguł obiektywizmu i in dubio pro reo.

Wartość dowodowa pomówienia Z. G. w kontekście skorzystania przez niego z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary omówiona została wyżej i nie wymaga powtarzania, tym bardziej, że argumenty zaoferowane przez skarżącego, oparte na analizie zeznań S. B., G. W. i W. R., oceny tej w odniesieniu do omawianego występkę nie podważają.

Zauważyć trzeba, że oskarżony nie kwestionował długoletniej znajomości ze Z. G., a apelacja nie kontestuje tego fragmentu ustaleń, z których wynika, że przebywał on w barze należącym do Z. G., gdzie ustalili oni formę współpracy przy transakcjach narkotycznych.

Wprawdzie zeznania świadków S. B. i G. W. bezpośrednio nie nawiązują do informacji dotyczącej łączenia oskarżonego ze środowiskiem handlarzy narkotyków, jednak wniosek taki nasuwa się logicznie i wprost jeśli przyjąć, że to on skontaktował w/w świadków ze Z. G., a więc osobą obracającą narkotykami.

Nie można zgodzić się z argumentacją obrońcy, że uczestniczeniu oskarżonego w obrocie narkotykami przeczy to, że sam nie sprzedawał tym osobom narkotyków, a skontaktował je ze Z. G., jeśli zważyć, że tego oskarżonego interesowali odbiorcy hurtowni, zorganizowani w określoną sieć nabywców, a takiej pozycji nie osiągnął F. W., nie mając też możliwości nabywania takiej ilości środków, która hurtowo zaspokajałaby innych.

Wyjaśnień Z. G. w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu nie falsyfikują też zeznania W. R., nawet jeśli przyjąć ich interpretację zgodną z intencją obrońcy, że po opuszczeniu aresztu Z. G. w trakcie przypadkowego spotkania z F. W. poinformował go, że złożył obciążające go wyjaśnienia w kwestii transakcji narkotykowych przed organami ścigania, nakładając jednocześnie do ukrycia, bowiem ewentualne rozbieżności dotyczą okoliczności nie związane z inkryminowanym zdarzeniem.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że specyfika przestępstw związanych z nielegalnym obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi łączy się z tym, że ich nabywcy nie ujawniają sprzedającemu je, swoich odbiorców, o ile nie dotyczą dbania o interes ekonomiczny zorganizowanej grupy przestępczej. W sprawach o tym charakterze niejednokrotnie wiedza co do finalnych odbiorców jest bądź szczątkowa, bądź żadna, co nie oznacza by nie można z materiału dowodowego, w tym też starannie ocenionych pomówień, wyciągnąć logicznych wniosków opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym i zawodowym.

W tym aspekcie – jak podkreślono to wyżej – nabywanie przez oskarżonych tak znacznej ilości narkotyków trudno łączyć z posiadaniem ich jedynie na własne potrzeby, nawet w sytuacji uzależnienia od tych środków i substancji (powyższa uwaga dotyczy też apelacji innych obrońców, w tym głównie oskarżonego Z. P., którzy w braku ustalenia potencjalnych nabywców narkotyków kupowanych od oskarżonych, upatrywali braku możliwości przypisania występkę uczestnictwa w obrocie nimi, na rzecz jedynie bezprawnego ich posiadania), a logicznie przemawia to za tym, że narkotyki te odsprzedawane były innym osobom.

Sąd Okręgowy miał w polu widzenia to, że oskarżony był legalnie zatrudniony jako kierowca, tą wiedzą dysponował też Z. G. ustalając ilość narkotyków, którą sprzedawał on F. W., a zatem i ta okoliczność nie podważa możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej z art. 56 ust. 3 upn w zw. z art. 12 k.k. w kształcie opisanym w punkcie 54 zaskarżonego wyroku.

W tej mierze trafnie Sąd Okręgowy, opierając się na wyjaśnieniach Z. G. uznał i ustalił, że oskarżony w okresie objętym zarzutem nabył od niego łącznie 0,5 kg marihuany i 7 kg 550 gram amfetaminy za kwotę 90.250 zł, stanowiącą wartość korzyści majątkowej podlegającej na podstawie art. 45 § 1 k.k. przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa.

Mając powyższe w polu widzenia nie sposób jednocześnie orzeczonej kary 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda uznać za nadmiernie represyjną, czemu prawidłowy wyraz w świetle art. 53 k.k. dał Sąd Okręgowy konkretyzując pisemne okoliczności, na których w tym fragmencie oparł orzeczenie, sprzeciwiające się skorzystaniu z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Podkreślić trzeba to, że w świetle przepisu art. 53 k.k. zachowanie oskarżonego zakłócające prawidłowy bieg postępowania karnego, torpedujące skutecznie czynności rozprawy głównej, oparte na przestępstwie związanym z posługiwaniem się fałszywymi dokumentami, jest okolicznością negatywnie kształtującą zachowanie oskarżonego po czynie, mogąca mieć wpływ na wymiar kary i to niezależnie od poniesionej odrębnie odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, do którego znamion nie należały reperkusje procesowe z tym czynem się nie wiążące w innym postępowaniu. Powyższe trudno zatem łączyć tu instrumentalnie z niekorzystnym ponoszeniem przez oskarżonego podwójnej odpowiedzialności oraz dodatkowym karaniem.

Nie znajdując zatem aprobaty dla argumentów podnoszonych przez obronę, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej.

##### **5. Co się tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Z. P..**

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że zarzuty apelacji obraży prawa materialnego, wyrażone alternatywnie, nie przystają do zasadniczego nurtu omawianego środka odwoławczego, kwestionującego przyjętą przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów opartą, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, na dowodzie z pomówienia Z. G., a w konsekwencji też ustalenia faktyczne poprzez podważenie ilości nabytej amfetaminy oraz celu i ilości transakcji narkotykowych (posiadanie jej na własny użytek, a nie dalsza odsprzedaż nieustalonym odbiorcom). Zarzut obraży prawa materialnego byłby bowiem zasadny o tyle, o ile założyć poprawność przyjętych przez sąd meriti ustaleń faktycznych, a to jak wynika z retoryki skargi odwoławczej nie było intencją obrońcy. Dlatego też całość zarzutu traktować należy w kategoriach objętych art. 438 pkt 3 k.p.k.

Zauważyć jednocześnie trzeba tu, że Sąd Apelacyjny wypowiedział się wyżej, co do okoliczności związanych z możliwością przypisania w konkretnych, ustalonych okolicznościach, odpowiedzialności karnej z art. 56 ust. 3 upn, mimo braku ustalenia jednocześnie dalszych odbiorców nabywanych w hurtowych ilościach narkotyków, jak też prawidłowości orzeczenia przepadku korzyści majątkowych na podstawie art. 45 § 1 k.k., co nie wymaga odrębnego, dodatkowego omówienia.

Analizując finalnie linię obrony oskarżonego Z. P., opartą na jego rozbieżnych i niekonsekwentnych w toku całego toczącego się postępowania karnego wyjaśnieniach – co nie umknęło uwadze sądu w procesie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego – którą uwypukla apelacja, stwierdzić należy, że oskarżony zgodził się jedynie z tym, że dwukrotnie nabył na własne potrzeby w ilościach po 100 gram od Z. G. amfetaminę, co miałyby uzasadniać przypisanie jedynie odpowiedzialności karnej za jej bezprawne posiadanie.

Oskarżony przeczył też czynowi z art. 62 ust. 2 upn (posiadanie niemal 1 kg amfetaminy) wbrew oczywistym dowodom wynikającym z przeszukania jego mieszkania twierdząc, że narkotyk ten został mu podrzucony przez funkcjonariuszy Policji, mimo początkowych wyjaśnień, że nabył go od nieustalonej osoby i nie zdążył rozprowadzić jej dalej.

Sąd Okręgowy miał powyższe w polu widzenia i logicznie, a nade wszystko w zgodzie z art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. w tym fragmencie wyjaśnieniom tym odmówił wiary, dając orzecznicy prymat wyjaśnieniom Z. G., którego wartość dowodową omówiono zbiorczo wyżej.

Skarżący w apelacji – poza wyjaśnieniami oskarżonego – nie zaoferował żadnych innych dowodów i logicznie brzmiących argumentów, które stanowisko to podważyłyby, a zatem brak jest powodów do poszerzenia przyjętych rozważań wskazujących na trafność ustaleń Sądu Okręgowego i zaskarżonego wyroku w omawianym fragmencie.

Jednocześnie polemikę co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 37 zaskarżonego wyroku, wręcz uniemożliwia to, że oprócz wniosku o uniewinnienie obrońca w apelacji w istocie nie zaoferował żadnego zarzutu kwestionującego to orzeczenie, do którego rzeczowo mógłby odnieść się sąd odwoławczy.

Nadto też sąd I instancji, bazując na wyjaśnieniach Z. G. miał w polu widzenia, że poszczególne transakcje narkotykowe miały w tym wypadku charakter „gotówkowy”, jak i skłonności oskarżonego do nadużywania amfetaminy, co jednak nie miało wpływu na ustalenie okresu inkryminowanego czynu, częstotliwości transakcji oraz łącznej ilości nabytej przez oskarżonego amfetaminy (16 kg), a także globalnej tego wartości.

Akceptując tym samym ocenę prawną zachowania oskarżonego w odniesieniu do obu przypisanych oskarżonemu czynów, przy jednoczesnym przyjęciu, że jeden z nich realizował znamiona występkę określonego w przepisie art. 56 ust. 3 upn w zw. z art. 12 k.k., zasadne tym samym okazało się orzeczenie zawarte w punkcie 35 zaskarżonego wyroku.

Jeśli uwzględnić stronę przedmiotową przypisanych oskarżonemu występków, związaną głównie ze znaczną ilością narkotyków będących przedmiotem obrotu i posiadania, wyznaczających wysoki stopień społecznej ich szkodliwości, nawet jeśli uwzględnić dotychczasową niekaralność oskarżonego, przyjmując należy, że orzeczone wobec niego kary jednostkowe odpowiadają kryteriom o jakich mowa w art. 53 k.k. i trudno uznać je za nieakceptowalne z prawnego i społecznego punktu widzenia.

Podobnie kara łączna pozbawienia wolności orzeczona na zasadzie asperacji i zbliżona do absorpcji kar jednostkowych odpowiada regułom prawidłowego kształtowania tej kary w polskim systemie prawa i także nie nosi cech rażąco niewspółmiernej surowości.

Orzeczona kara i jej wysokość uniemożliwiły podjęcie rozważań o warunkowym zawieszeniu jej wykonania.

Nie znajdując zatem w apelacji wystarczających argumentów do wzruszenia zaskarżonego wyroku zgodnie z intencją obrońcy, orzeczono jak wyżej.

Nadto na marginesie zauważyć trzeba, że wiarygodności przyjętych wyjaśnień Z. G. nie może podważyć argumentacja skarżącego, że ten był karany i ukrywał się, dając tym samym wyraz braku woli „współpracy” z organami Państwa, skoro prokurator nie kwestionował prawidłowości zastosowania wobec tegoż art. 60 § 3 k.k. na niekorzyść, a nie jest władny w konkretnym układzie procesowym czynić to autor omawianej apelacji, w sposób podważający prawomocność i prawidłowość tego rozstrzygnięcia.

## **6. Co się tyczy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) i J. S..**

W pierwszej kolejności, zakreślając pole rozważań sądu odwoławczego, zwrócić uwagę należy, że podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) zarzuty, w tym rażącej niewspółmierności kary łącznej, jak też wnioski tej skargi, pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że niekontrowersyjne dla stron tak w zakresie przyjętych ustaleń faktyczno – prawnych, jak i orzeczonych kar jednostkowych okazały się orzeczenia zawarte w punktach 83 i 84

zaskarżonego wyroku (posiadanie bezprawne 841,35 gram marihuany i uprawa ziela konopii o łącznej masie 70,45 grama innych niż włókniste), a co za tym idzie za wystarczające uznać tu należy rozważania zaoferowane przez sąd meriti.

Omawiana apelacja natomiast skoncentrowała generalnie swoją uwagę na podważeniu ustaleń faktycznych dotyczących występkę z art. 56 ust. 3 upn przypisanego oskarżonemu w punkcie 80 zaskarżonego wyroku.

Wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, przeczącym aby nabywał on od oskarżonego Z. G. marihuaną w łącznej ilości 30 kg, z czego co najmniej 15 kg wprowadził do dalszego obrotu odsprzedając dalej, przeczą obciążające go wyjaśnienia Z. G., które – co uprzednio wielokrotnie podkreślano – w sposób chroniony zasadą wynikającą z art. 7 k.p.k., prawidłowo uznane zostały przez Sąd Okręgowy jako fundamentalny dowód przyjętych ustaleń faktycznych.

Problematyka oceny tego dowodu z punktu widzenia kontroli odwoławczej została omówiona na wstępie, przy czym argumenty obrońców, szerzej też opisywane w apelacji obrońcy oskarżonego J. S., któremu nadto przypisano dodatkowo nabycie i odsprzedanie dalej 1 kg amfetaminy po 15 zł za 1 g tej substancji, nie są tu zasadniczo odmienne od innych i nowatorskie w stopniu by wymagały wskazania dodatkowych argumentów.

To, że w odniesieniu do oskarżonego J. S. Sąd Okręgowy nadto wykorzystywał informacje pochodzące od świadka G. W., nawet jeśli pośrednio pochodziły od Z. G., nie może podważyć wiarygodności depozycji tego ostatniego.

Podkreślenia wymaga, że zaskarżony wyrok nie narusza art. 424 k.p.k. i to w stopniu, który dewaluowałby orzeczenie w omawianym fragmencie. Nadto trzeba też zauważyć, że w aktualnym stanie prawnym ewentualne naruszenie art. 424 k.p.k. nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia kasatoryjnego (art. 455a kpk).

To, że Z. G., jako osoba karana, może być obeznany z mechanizmami funkcjonowania prawa karnego i chcąc finalnie osiągnąć korzyści procesowe jako tzw. mały świadek koronny, nie podważa wartości i wiarygodności tego dowodu w świetle zasad obiektywizmu, rzetelnego procesu i innych wynikających z ustawodawstwa europejskiego oraz krajowego.

Sąd Okręgowy omawiany dowód z pomówienia ocenił starannie i zgodnie z elementarnymi kanonami procesu karnego, dynamicznie reagując na wątpliwości wynikające z częściowo rozbieżnych wyjaśnień Z. G., preferując wersje dla oskarżonych najkorzystniejsze.

Obszerne wywody obrońcy J. S., kwestionujące możliwości wykorzystania obciążających wyjaśnień Z. G. jako obiektywnego źródła dowodowego, oparte na analizie art. 424 § 1 k.p.k., w czym upatrywał on konieczności wsparcia każdej okoliczności wynikającej z określonego i poddanego rzeczowej ocenie dowodu, innym dowodom, nie zyskała aprobaty Sądu Apelacyjnego, co omawiane zostało wcześniej.

Niewątpliwie oparcie się przez sąd na jednym dowodzie wymaga zachowania należytej staranności i ostrożności w jego ocenie, jednak w świetle zasady określonej w przepisie art. 7 k.p.k., nie jest to zabieg niedopuszczalny i „niebezpieczny dla demokratycznego państwa prawa”.

Niezrozumiałe też są wywody obrońcy dotyczące konfrontacji oskarżonego J. S. ze świadkiem G. W., w których ten pierwszy odmówił składania wyjaśnień wobec wiedzy świadka pochodzącej „z drugiej ręki” na temat zaopatrywania się w narkotyki od Z. G. w kontekście skutecznego podważania omawianego pomówienia.

Także to, że J. S. utrzymywał się z legalnej pracy nie dyskredytuje możliwości popełnienia przez niego przypisanego mu występkę bezprawnego uczestnictwa w obrocie opisanymi narkotykami.

Z logicznego punktu widzenia nic zatem nie wskazuje, aby wyjaśnienia Z. G. obciążające obu oskarżonych złożone zostały po to, aby bezpodstawnie zrobić ich „kozłami ofiarnymi” w przedmiotowej sprawie, bo z pewnością trudno odwoływać się tu do subiektywnie pojmowanego własnego interesu procesowego.

Z. G. stanowczo wyjaśnił, że początkowo obaj oskarżeni wspólnie odbierali od niego wcześniej zamawianą marihuanę rozliczając się w systemie komisowym, którą następnie dzielili się po połowie, a dopiero później pod koniec działalności, na wniosek J. S., rozliczenia miały charakter odrębny.

Podał on też rodzaj, łączną ilość oraz cenę nabywanych narkotyków, co umożliwiło Sądowi Okręgowemu dokonanie tak prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i prawnej oceny zachowania oskarżonych.

Znaczne ilości nabywanych narkotyków – jak artykułowano to wcześniej – logicznie przemawiają za konstrukcją dalszej odsprzedaży ich przez oskarżonych kolejnym odbiorcom.

Tym samym rozstrzygnięcie w omawianym fragmencie zasługiwało na akceptację, wobec braku aprobaty dla argumentów zaferowanych przez obrońców.

Jeśli uwzględnić charakter przypisanych oskarżonemu T. K. czynów, wysokość orzeczonych kar jednostkowych i zastosowanie przy wymiarze kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności zasady asperacji, zbliżającej wymiar tej kary do zasady absorpcji, trudno tu mówić o rażącej (oczywistej) surowości tej kary w rozumieniu o jakim mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. Nadto wymiar tej kary falsyfikuje możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania, nawet jeśli uwzględniając brzmienie kodeksu karnego obowiązującego do 30 czerwca 2015 roku, niezależnie od sprzeciwu dla tego dobrodziejstwa w świetle zasady prewencji generalnej.

Podobne uwagi odnieść trzeba dla wywodów obrońcy J. S. postulującego alternatywne zastosowanie kar łączonych na podstawie art. 37b k.k.

W ocenie sądu ad quem, nawet jeśli przyjąć niekaralność oskarżonego, aktualnie ustabilizowany tryb jego życia, częściowe pozbawienie wolności w ramach tymczasowego aresztowania w sprawie, brak jest podstaw do uznania, że wobec wysokiej społecznej szkodliwości przypisanego mu występku, jego skali i charakteru, bezwzględna kara pozbawienia wolności orzeczona zaskarżonym wyrokiem, skutkująca powrotem do warunków izolacji, jest pozbawiona racji prawnych i społecznych i wymaga fakultatywnej ingerencji w tym zakresie sądu odwoławczego w oparciu o art. 37b k.k.

Podzielając zatem stanowisko Sądu Okręgowego, przy jednoczesnej dezaprobach dla argumentów obrony, orzeczono jak wyżej,

Reasumując część motywacyjną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

SSA Wojciech Kopczyński SSA Mirosław Ziaja SSO del. Rafał Doros